Należność pocztowa opłacona gotówką

Rok X. PAŹDZIERNIK 1936 rok. Nr 10.

ŻYCIE STRAŻACKIE

WOJEWÓDZTWA KIELECKIEGO

„Życie Strażackie" ukazuje się co miesiąc



DRUH WOJCIECH GOŁUCHOWSKI

Senator i rotmistrz rezerwy, b. poseł na Sejm, odznaczony Krzyżem Komandorskim orderu „Polonia Restituta" oraz długoletni działacz pożarniczy — znany w szerokich kołach ochotniczego strażactwa jako b. prezes b. Małopolskiego Związku Straży Pożarnych, ostatnio Prezes Rady Lwowskiego Okręgu Wojewódzkiego i Pierwszy Wiceprezes Głównego Zarządu Związku Straży Pożarnych, uchwałą Rady Naczelnej w dniu 21 sierpnia 1936 r. został PREZESEM ZWIĄZKU.

Obecnemu Sternikowi zrzeszonego strażactwa polskiego wyrażamy na tem miejscu najserdeczniejsze życzenia dalszej pomyślnej działalności na obecnem stanowisku Prezesa Związku Straży Pożarnych R. P., powierzonem Mu jednomyślnie przez Radę Naczelną Związku.

Odezwa prezesa Rady Oddz. Pow. w Olkuszu

Druh Starosta Czesław Brzostyński po powołaniu Jego przez Radę Powiatową w dniu 30 sierpnia b. r. na stanowisko prezesa Rady Oddziału wydał do strażactwa pow. olkuskiego odezwę następującej treści:

Druhowie!

Na sztandarach Waszych widnieje hasło „W jedności Siła", które wskazuje Wam jasno, że tylko w jedności ku dobremu, w jedności ideowej, skoordynowany wysiłek całego społeczeństwa może osiągnąć zamierzony cel do którego się dąży.

Hasło to jednak nie odnosi się jedynie do zrozumienia konieczności wspólnego wysiłku w pracy związanej bezpośrednio z Waszą akcją pożarniczą, ma ona głębsze znaczenie w stosunku do obowiązków Waszych względem Ojczyzny, której tylko wspólny i jednolity wysiłek zagwarantować może potęgę i Niepodległość.

Druhowie! Strażactwo Polskie było, jest i będzie organizacją wnoszącą do życia publicznego realne wartości gospodarcze oraz twórcze pierwiastki ładu, dyscypliny zbiorowej, pozytywnej pracy i zgodnej współpracy ze wszystkimi, którym dobro Rzeczypospolitej nie jest obojętnem.

Do tej zgodnej współpracy wzywam Was Druhowie! Na terenach Waszych siedzib pracują i rozwijają się pokrewne Wam duchem związki i organizacje, których celem jest przygotowanie codzienną i mrówczą pracą zastępów ludzi, którzy gotowi będą każdej chwili stanąć z ogniem w duszy, a z karabinem w garści, by bronić granic naszej Ojczyzny. I Wy Druhowie w chwilach tych staniecie z niemi ramię przy ramieniu w myśl hasła „W jedności siła", — gdyż wymagać tego będzie interes Rzeczypospolitej.

Chwila obecna wymaga od Was, Druhowie, byście hasło to realizowali i w dzisiejszych Waszych poczynaniach zrewidowali Wasz stosunek do organizacji, które mają te same wzniosłe i szlachetne cele, dążące do ugruntowania mocarstwowego stanowiska Rzeczypospolitej Polskiej. Wasza praca zdążać musi do nawiązania miłych i przyjaźnych stosunków z organizacjami strzeleckiemi: związkami rezerwistów, legjonistów czy peowiaków, aby razem szukać ideałów przewodnich, aby rosnąć, rozwijać się, i mężnieć we wspólnej pracy tak organizacyjnej jak i społecznej.

Stosunek Wasz do tych organizacji musi być jak najbardziej poprawny, nacechowany dobrą wolą i zrozumieniem ścisłej współpracy, polegającej na skoordynowaniu Waszych poczynań w życiu organizacyjnym, organizowaniu wspólnem obchodów i uroczystości, wzajemnej pomocy przy uzyskiwaniu lokali, świetlic czy remiz, uzgodnieniu terminów imprez dochodowych i t. p.

Żadne niesnaski ani zgrzyty, żadne sprawy osobiste i prywaty w Waszych wspólnych poczynaniach nie powinny mieć miejsca, gdyż tylko wówczas praca Wasza może być produktywną i osiągnąć zamierzone cele.

Tak pojęta i zrozumiana współpraca da Wam, Druhowie, całkowite zadowolenie moralne z dobrze spełnionego obowiązku obywatelskiego i jeszcze raz dobitnie stwierdzi, że Strażatwo Polskie ideowością stało i Nią potężnieć będzie.

Czołem!

Prezes Rady Oddziału Pow. Zw. Str. Poż. R. P.

(—) Brzostyński

Starosta

Wspomnienia z kursu

Zaiste! nie, to niemożliwem jest zapomnieć o tym co było tak fascynującym, tak pięknym jak ów kurs strażacki IV-go stopnia w Sandomierzu, w miesiącu maju r. b. Naprawdę dotychczas mile go wspominam — dlatego piszę, by dać choć maleńki obraz życia strażackiego, które odzwierciedla się jednym słowem „przyjaźń i zrozumienie".

To też choć minęło od owej chwili już kilka miesięcy, to jednak wspomnienie tego kursu tak utkwiło w pamięci, że chyba nikt lepiej nie zapamięta swojej — a tak „miłej" teściowej.

I przesuwają się wspomnienia jak obrazy w kalejdoskopie...

Przypominam sobie dzień otwarcia kursu, ów moment zawarcia — jeżeli tak się wyrażę — jakiegoś z sobą przymierza, cechującego się jedną ideą, jednym dążeniem i jedną zasadą.

I sądzę, że od owego momentu w duszach naszych poczęła kwitnąć jakaś myśl, która z czasem rozwinie się w jeden potężny akord, a co zatem idzie w czyn potężny, który „każe" nam czynić tak, by dać z siebie to co do nas należy.

A dalej?... Oto pod kierownictwem naszych wykładowców jak druhów: Jerki, Milbranda, Cieślickiego i innych, zdobywaliśmy zasób niezbędnych wiadomości, które wchłanialiśmy w siebie, by potem dać to „co nam dano" naszym oddziałom.

Bo naprawdę organizacja straży pożarnej jest „czemś" co jest otoczone wielką aureolą wdzięczności. To też jeżeli z ochotą służymy, to niechże ta ochota będzie naprawdę szczerą i niechże licuje z poczuciem honoru strażackiego.

Wymieniłem pokrótce pewne dane według których każdy strażak postępować powinien.

A dalej?.. pamiętam nasz kurs doskonale, owe wykłady, ćwiczenia praktyczne — to życie wspólne związane naprawdę twardym węzłem pracy i szlachetnej konkurencji.

Przypominam sobie, owszem mniej miłą rzecz — oto dwóch druhów było czegoś niezadowolonych (zdaje się z kursu), ale z cz sem prysnął cień smutku i zapanował nastrój tak miły jaki powinien być

Albo dalej... te „nasze" alarmy, które dużo emocyj „wlewały" nam do żył, — emocyj z pewnym postanowieniem.

I kończył się kurs.

Obiad pożegnalny.

Ostatnie wspólne chwile...

Rzuciłem kilka wspomnień na papier. Jaki jest ich cel?

Oto! żeby kogoś uczyć uczymy się najpierw sami, a wówczas będziemy mieli nie tylko własne zadowolenie, ale i zadowolenie całego ogółu, a z tem związany honor strażacki będzie naprawdę ceniony.

Michał Idzik

Naczelnik Rejonu V a gm. Jurkowice.

Z posiedzenia Rady Okręgu Wojewódzkiego

W dniu 25 października r. b. w sali portretowej Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach przy udziale 37 delegatów uprawnionych oraz zaproszonych gości odbyło się posiedzenie Rady Kieleckiego Okręgu Wojewódzkiego. W nieobecności Druha Prezesa Rady posiedzenie zagaił Prezes Zarządu Druh A. Erbe, zapraszając na przewodniczącego Pana Wicewojewodę Bieniewskiego, który imieniem Pana Wojewody i Prezesa Rady D-ha D-ra W. Dziadosza oraz własnem powitał obecnych, stwierdzając zarazem prawomocność obrad. Po przyjęciu porządku obrad głos zabrał Zast. insp. nacz., D h st. insp. W. Mierzanowski, jako delegat Zarządu Głównego, imieniem którego życzył owocnych obrad i pomyślnej pracy Strażactwu Kieleckiemu.

Po przedłożeniu materjału sprawozdawczego za rok 1935-36 i protokułu z ostatniego posiedzenia Rady oraz sprawozdania Komisji Rewizyjnej wywiązała się dyskusja, w której zabierali głos referenci spraw i delegaci, udzielając jednomyślnie absolutorjum Zarządowi Okręgu za rok sprawozdawczy. W pozostałych punktach obrad zatwierdzono D-ha Wiceprezesa Wojciecha Stano, jako d okoptowanego, na członka Zarządu Okręgu Kieleckiego oraz omówiono sprawę projektowanych zjazdu i zawodów wojewódzkich w roku 1937.

Odnośnie sprawy zawodów delegaci wysunęli cały szereg uwag i wytycznych samych zawodów które w szczegółach zostaną uzgodnione na najbliższej konferencji prezesów oddziałów powiatowych, mającej się odbyć w dniu 20 grudnia r. b.

W zgłoszonych wnioskach Rada postanowiła: 1) odmówić skreślenia zadłużeń oddziałów w Olkuszu i Sandomierzu, 2) wystąpić do Urzędu Wojewódzkiego z prośbą o otrzymanie dotacyj dla straży w poszczególnych gminach, 3) wystąpić do P. Z. U W. o zawiadomienie oddziałów powiatowych o wynikach przyznanych sum na zasiłki dla straży, 4) zgłosić do Centrali wnioski o wprowadzenie szeregu zmian i uzupełnień do Statutu Związku.

Poszczególne sprawy porządku obrad referowali D-wie: Prezes A Erbe, Wiceprezes W. Stano Sekretarz d-r W. Jokiel i insp J. Plebanek.

Niżej podajemy przedłożone Radzie sprawozdanie z działalności Okręgu za rok 1935/36 oraz sprawozdanie z wykonania budżetu za rok 1935 36.

SPRAWOZDANIE

z działalności Kieleckiego Okręgu Wojew. Zw. Straży Pożar. R, P. za rok 1935-36.

I. Sprawozdanie niniejsze obejmuje pełny rok działalności za czas od 1.IV.1935 do 30 III.1936 Okres ten cechował pewną płynność i przebudowę form organizacyjnych poszczególnych ogniw związkowych, spowodowaną z jednej strony końcową likwidacją szeregu spraw b. Związków; Wojewódzkiego i Okręgowych, z drugiej zaś strony — wprowadzanemi nowemi regulaminami, normującemi dokładniej zagadnienie, które nowy Statut Związku z natury rzeczy ujmuje ogólnie.

Wczuwanie się w nową formę ustrojową Związku i wypełnianie tej formy treścią prac organizacyjnych pochłonęło wiele energji Zarządu Okręgu i jego organów, tembardziej, gdy najróżnorodniejsze sprawy — zwłaszcza natury finansowej, wynikającej z tytułu likwidacji b. Związków, spiętrzyły przeszkody dość trudne do pokonania.

Drugą cechą charakterystyczną dla okresu sprawozdawczego było znaczne rozszerzenie ram działalności Okręgu i Oddziałów Powiatowych, oraz zwiększenie odpowiedzialności za tę działalność przy nie zwiększonych możliwościach finansowych, a na terenie niektórych powiatów

— nawet przy ich poważnym zmniejszeniu. Pociągnęło to zasobą konieczność odpowiedniego przystosowywania metod pracy do nowych warunków i wymogów, a zarazem szukanie nowych dróg do realizacji planu nakreślonego przez Okręg czy też Oddziały, przy jednoczesnem zapobieganiu niepożądanym wstrząsom organizacyjnym, które gdzie niegdzie dawały swój wyraz i odźwięk specjalnie specyficzny — lokalny. Tam gdzie zachodziła tego obawa, lub gdzie przeobrażenia organizacyjne budziły niepokój mobilizowano siły rozporządzalne i ze zdwojoną energją zapobiegano tego rodzaju zjawiskom

W konsekwencji tego i konieczności organizacyjno korporacyjnej zaszły poważne zmiany osobowe na stanowiskach władz korporacji na terenie Okręgu, bądź też całkowita reorganizacja Zarządów poszczególnych, lub ich działalności.

W roku sprawozdawczym Rada odbyła 1 posiedzenie w dniu 28 IV.1935 r. pod przewodnictwem p. Witkowskiego, Wice Wojewody Kieleckiego. W posiedzeniu tym udział wzięło 53 członków na 101 uprawnionych delegatów.

Zarząd Okręgu w dniu 1.IV.35. r. stanowili d-wie: Aleksander Erbe — prezes, Marcin Serafin I wiceprezes, Feliks Tarnogórski II wiceprezes Jan Makulec sekretarz, Kazimierz Hempel skarbnik i członkowie — Bohdan Gliński, Justynian Zieliński i inspektor Józef Plebanek.

W początku roku ustąpili D wie: Serafin i Makulec, w drugiej połowie roku sprawozdawczego d wie Tarnogórski i Zieliński.

Na miejsce ustępujących dokooptowano w dn. 13.XII.1935 r. d-w: Ryszarda Hermana prezesa z Będzina i Aleksandra Niedbalskiego — redaktora „Życia Strażackiego" z Wacyna, a w dniu 12.III.36 r. d w: Antoniego Surawskiego dyr. P. Z. U. W. i dr. Wincentego Jokiela — wiceprezesa O. S. P. Kielce.

W okresie sprawozdawczym odbyło się 5 posiedzeń Zarządu Okręgu i 2 Prezydjum — powzięto ogółem 175 uchwał, z których ważniejsze dotyczyły:

1) ułożenia planu prac i preliminarza Okręgu na rok 1936 37,
2) zwołania konferencji prezesów O. P.,
3) zatwierdzenia budżetów i planów prac O.P.
4) opracowania planu zaopatrzenia straży w sprzęt z funduszu przeciwpoż.
5) rejestracji nowych statutów,
6) wykonania uchwał Rady Okręgu,
7) zmian personalnych i zaszeregowania personelu do unormowanych przez Centralę uposażeń służbowych,
8) zatwierdzenia Zarządów O. P.
9) projektów zmian do statutów i regulaminów Związku i straży,
10) odznaczeń korporacyjnych, w wyniku których przyznano członkom zasłużonym ogólnie 243 znaków za wysługę lat oraz zaopinjowanie 16 wniosków o nadanie przez Centralę odznaczeń wyższych.

Ponadto Zarząd Okręgu wydał 65 okólników różnej treści, kompletując je w specjalnych „Zbiorach Okólników".

Delegatami na Radę Naczelną byli d wie: K. Hempel i F. Tarnogórski, którzy wzięli udział w 2 posiedzeniach Rady Naczelnej.

Komisję Rewizyjną stanowili d-wie: Kazimierz Kędzierski z Sosnowca — przewodniczący, Julian Osterczy z Jędrzejowa i Aleksander Grabiński z Kielc. Komisja ta dokonała kontroli ksiąg i dowodów kasowych za okres od 1.IV.34 r. do 31 III.1935 r. oraz zbadała sprawozdanie z wykonania budżetu za rok 1934 35, w wyniku tej kontroli Komisja przedstawiła Radzie Okręgu w dniu 28.IV.1935 r. wniosek o udzielenie Zarządowi pokwitowania za w-w. okres.

Skład Sądu Dyscyplinarnego dla członków Korpusu Technicznego Okręgu Kieleckiego powołanego przez Radę w dniu 17.III.1934 r. stanowili d-wie: Ryszard Herman z Czeladzi — przewodniczący, Roman Cichowski z Kielc, Aleksander Bogobowicz z Częstochowy, Ludwik Wójcik z Kielc, Bolesław Przypkowski z Sosnowca, Aleksander Niedbalski z Wacyna, Jan Wójcik z Buska, st. instr. Stanisław Szwaja z Częstochowy, st. instr. Eugenjusz Wochtman z Zawiercia i st. instr. Nikodem Kałkowski z Będzina.

Rzecznik — d-h Witold Chęciński z Kielc, zastępca d-h Bielobradek z Kamienicy Polskiej. Z braku spraw Sąd Dyscyplinarny żadnej działalności nie przejawiał.

Stan Korpusu Technicznego na dzień 1.IV.1936 przedstawiał się jak następuje:

Okręg Wojewódzki

1) inspektor — Józef Plebanek
2) instruktor — Henryk Milbrandt st. instr.
3) referentka ż. s. s. p. — asp. Zofja Szkocna

Oddziały Powiatowe:

4) st. instr. Nikodem Kałkowszki — pow. będziński
5) „ „ Stanisław Szwaja — „ częstochowski
6) „ „ Herman Kurzweg — „ pińczowski
7) „ „ Jerzy Pieńkowski — „ radomski
8) „ „ Eugenjusz Wochtman — „ zawierciański
9) „ „ Konstanty Jurkowski — „ kozienicki
10) instr. Stefan Makowiecki — „ miechowsk

11) „ Stanisław Mikurda „ iłżecki
12) „ Stanisław Hoffman — „ opoczyński
13) mł. instr. Wacław Hiżycki „ stopnicki
14) „ „ Alfons Babiarz „ kielecki
15) „ „ Gustaw Cieślicki — „ opatowski
16) „ „ Klemens Jerka — „ sandomierski
17) „ „ Józef Drozdowski — „ konecki
18) aspirant Stefan Meyer — „ jedrzejowski
19) „ Euzebjusz Domoradzki „ włoszczowski

Powiat olkuski nie obsadzony na skutek zaszłych zmian i przeniesień. W ciągu roku sprawozdawczego, zaszły następujące zmiany:

Zmarł ś. p. st. instr. Kazimierz Trzaskalski z Włoszczowy na jego miejsce zaangażowano asp. E Domoradzkiego z Wierzbnika, przeniesieni zostali st instr. Longin Jaroszewski z Będzina na stanowisko zastępcy inspektora do Katowic, st. instr Nikodem Kałkowski z Olkusza do Będzina.

II. **Prace organizacyjno - administracyjne** prowadzone były zasadniczo w kierunku ostaostatecznego przeprowadzenia organizacji aparatu administracyjno - wykonawczego na wszystkich szczeblach organizacyjnych Okręgu. W związku z tym wprowadzone zostały w życie nowe regulaminy i instrukcje regulujące tok służby wewnętrznej i sposób przeprowadzenia kontroli jednostek organizacyjnych Związku.

Ostatecznie został ujednolicony system prac administracyjno-biurowy z wynikiem względnym. Ustalono sieć straży i etatów oficerskich na stanowiskach naczelników straży i rejonów oraz przystąpiono do zaszeregowania oficerów straży oraz ustalenia ich stosunku służbowego.

Osobny dział pracy stanowiły:

1) współpraca z władzami Związku w zakresie przygotowania wniosków do projektowanych zmian statutu straży, oraz wprowadzenie w życie nowego statutu dla straży z jednoczesnym przeprowadzeniem rejestracji tych straży, które przyjęły statut.

2) w związku z prowadzeniem nowego statutu przeprowadzono wybory władz w strażach, zatwierdzenia tychże w drodze organizacyjnej, oraz przedstawienia ich władzom administracyjnym,

3) ustalono tymczasowe zasady współdziałania i stosunku straży przemysłowych i prywatnych do Związku do czasu uzyskania przez nie odrębnego statutu projektowanego

4) przeprowadzono cały szereg prac administracyjnych, związanych z potrzebami straży a spowodowanemi żądaniami zainteresowanych władz i organów państwowych — wzmógł się system sprawozdawczy.

W związku z koniecznością legitymowania się członków straży przy wykonywaniu przez nich czynności ustawowych, Okręg przeprowadził akcję zaopatrzenia wszystkich członków związkowych straży w legitymacje nowego typu.

Z uwagi na odpowiedzialność formalno-prawną, jaką Związek ponosi obecnie za działalność i gospodarkę podległych mu komórek organizacyjnych, wzmógł kontrolę nad działalnością Oddziałów i wykonaniu przez nie zarządzeń Okręgu, zwłaszcza pod względem gospodarki finansowej.

Ze względu na znaczny wzrost zakresu prac Okręgu i jego Oddziałów Powiatowych, dążąc do rozszerzenia pracy ogólno-społecznej strażactwa, utrzymany został zakres tej pracy ze zwróceniem uwagi na ściślejszą współpracę z pokrewnemi organizacjami jak L. O. P, P. P. W. i W. F. oraz instytucjami kulturalno-oświatowemi w terenie.

Między innemi pracami stosowano również zagadnienie propagandy przez zapoznanie społeczeństwa z rolą całego strażactwa drogą wydawanych komunikatów prasowych.

Prace wychowania obywatelskiego, z braku skontretyzowanego programu w tym względzie nieco osłabły,

W roku sprawozdawczym Zarząd Okręgu przeprowadził 1 posiedzenie Rady Okręgu Wojew., 7 posiedzeń Zarządu i 1 konferencję prezesów; wziął udział przez swoich delegatów w posiedzeniu Rady Powiatowej w Jędrzejowie, 6 posiedzeniach Zarządów Powiatowych: w Częstochowie, Będzinie, Radomiu, Miechowie, Opatowie i Sandomierzu, 3 posiedzeniach Zarządów O.S.P w Opatowie, Sandomierzu i Sosnowcu, 6 konferencjach administracyjno-gospodarczych O. P. w Będzinie, Włoszczowie, Opocznie, Zawierciu, Radomiu, i Olkuszu, oraz przeprowadził szereg konferencyi z władzami administracyjnemi, samorządowemi, kolejowemi i wojskowemi w różnych, zagadnieniach związanych z pracami Okręgu i podległych placówek.

Wydano ogółem 65 okólników regulujących prace administracyjne, organizacyjne i wyszkoleniowe. Korespodencji wpłynęło ogółem 2582, a wysłano 2287. Okręg posiadał 24 członków K. T., w tym 20 instruktorów w służbie czynnej oraz personel cywilny pomocniczy w biurach Okręgu i Oddziałach w liczbie 12 osób, z czego 10 przypada na Oddziały Powiatowe. Niezależnie od powyższego Okręg posiadał w swojej działalności następujący stan cyfrowy: 17 Oddziałów Powiatowych, 223 rejony, 1253, straży w tym 4 straże z pogotowiem zawodowym, 2 straże zawodowe, 47 przemysłowych, 23 kolejowe, 12 wojskowych

5 szkolnych, 3 chłopięce i 8 folwarcznych. Oddziały Powiatowe przeprowadziły razem 22 posiedzenia Rad Powiatowych, 107 posiedzeń Zarządów O.P. oraz wzięły udział przez swoich delegatów w 19 posiedzeniach Komisyj Rewizyjnych, 318 Walnych Zgromadzeń Straży, 506 posiedzeniach Zarządów Straży i w innych konferencjach organizacyjnych straży 383. Kursów administracyjnych dla prezesów, sekretarzy i skarbników przeprowadziły tylko Oddziały Powiatowe w Będzinie, Jędrzejowie i Kozienicach.

III. **Prace inspekcyjno-wyszkoleniowe** grupowały w sobie 5 działów: inspekcyjny, wyszkoleniowy, wychowania fizycznego, żeńskiej służby samarytańsko-pożarniczej i obrony przeciwlotniczo-gazowej.

W dziale Inspekcyjnym w roku 1935-36 główny nacisk położono na następujące prace:

1) wprowadzenie w życie instrukcji Centrali o pracach kontrolnych w Związku i strażach pożarnych, która na dłuższy czas uregulowała czynności i prace działu inspekcyjnego.

2) na kontrolę wykonania planów działalności Oddziałów Powiatowych,

3) na kontrolę stanu organizacyjnego i stanu wyszkolenia straży, ustalając faktyczne braki w tych działach.

4) na prawidłowość organizowania sieci straży i naczelnictw rejonów.

W dziale tym Okręg przeprowadził następujące prace kontrolne: a) dokonał 8 lustracyj podstawowych Oddz. Powiat w Busku, Jędrzejowie, Będzinie, Sandomierzu, Olkuszu, Wierzbniku Opatowie i Miechowie, b) 19 inspekcyj Oddziałów Powiat, c) 8 inspekcyj straży pożarnych w Kielcach, Bodzentynie, Sandomierzu, Gowarczowie, Częstochowie, Pionkach, Sosnowcu i Zawierciu, d) 1 inspekcję K. P. G. w Gowarczowie.

Oddziały Powiatowe przeprowadziły: a) w rejonach 54 lustracyj podstawowych, 41 lustracyj częściowych, 30 kontroli polustracyjnych, 104 inspekcje, b) w strażach 391 lustracyj podstawowych, 192 lustracyj częściowych, 95 kontroli polustracyjnych, 553 inspekcyj i 56 kontroli specjalnych.

W dziale wyszkoleniowym w-g zamierzeń Okręgu osięgnięto następujące wyniki:

1) usprawniono fachowo członków Korpusu Technicznego na stanowiskach instruktorów powiatów przez delegowanie 6 insruktorów na kurs uzupełniający do Łodzi oraz drogą odpraw i konferencyj. Niezależnie od powyższego inspektor wojewódzki został delegowany na 6 tygodniowy kurs uzupełniający dla inspektorów w Łodzi oraz zagranicę do Drezna i Berlina dla zapoznania się z nowoczesną techniką pożarniczą.

2) usprawniono fachowo oficerów straży i naczelników przez organizowanie im kursów podstawowych lub egzaminów kwalifikacyjnych, zwracając uwagę na organizację wyszkolenia strażaków I stopnia.

W wyniku tych prac inspektor wyjeżdżał do Centrali na odprawy i konferencje 9 razy, wziął udział w 2 konferencjach prac kolejowych, wziął udział w odprawie naczelników rejonowych oraz zawodach powiatowych w Jędrzejowie oraz ćwiczeniach kontrolnych w strażach: Sosnowcu, Częstochowie, Strzemieszycach, Łazach, Myszkowie, Wysokiej, Czeladzi, Piaskach, Dąbrowie i Będzinie; przeprowadził I kurs w Radomiu dla dowódców straży kolejowych Dyr. P. K. P. Radom, 2 odprawy dla członków K. T., wykłady i egzaminy na kursach ż. s. s p. II stopnia w Wojkowicach Komornych i III stopnia w Pińczowie i IV st. w Kielcach. Ponadto przeprowadzono trzy egzaminy kwalifikacyjne dla oficerów III stopnia w Kazimierzy Wielkiej, Sandomierzu i Końskich na których złożyło egzamin 70 oficerów i 2 kursy dla szefów służby przeciwpożarowej w Sosnowcu, które ukończyło 53 słuchaczy.

Oddziały Powiatowe razem przeprowadziły a) 72 kursy podstawowe pożarnicze I stopnia, 21 kursów II stopnia, 2 — III stopnia, 2 kursy uzupełniające i 5 kursów przeciwpowodziowych, b) 19 odpraw naczelników rejonowych, 52 odprawy oficerów straży, 10 zawodów powiatowych, 98 posiedzeń rad sztabowych w strażach, 38 zawodów rejonowych, 117 przeszkoleń straży, 28 egzaminów kwalifikacyjnych I stopnia, 13 egzaminów II stopnia i 2 egzaminy III stopnia. Przeszkolono 22 straże kolejowe i przeprowadzono 10 inspekcyj Komisyj Przeciwpożarowych Gminnych.

W dziale wychowania fizycznego i sportów przeprowadzono stabilizowanie organizacji tego działu, które zogniskowane zostało w następujących punktach:

1) wprowadzono w życie instrukcję o organizacji w. f. i sportów w strażach, kładąc nacisk aby odnośny program, który winien wchodzić stale w skład wyszkolenia podstawowego.

2) wydano zarządzenia przygotowania referentów sportowych dla oddziałów straży oraz ich szkolenia.

3) zalecono przeprowadzenie dalszych prób o P. O. S.

4) zalecono przeprowadzenie dalszych prób na O. S.

5) zalecono przeprowadzenie zawodów strzeleckich o mistrzostwo Okręgu.

W wyniku tych prac Okręg przeprowadził zawody strzeleckie o mistrzostwo członków Korpusu Technicznego Okręgu Kieleckiego. Oddziały Powiatowe zaś dokonały 78 czynności organizacyjnych prac w. f. i sportów w strażach, 2 odprawy referentów, 9 zawodów sportowych, 26 zawodów strzeleckich rejonowych, 5 zawodów strzeleckich powiatowych i 9 prób o P. O. S.

Prace żeńskiej służby samarytańsko-pożarniczej kontynuowane były z dużą intensywnością.

Specjalną troską Okręgu w dziale personalnym referatu ż. s s. p. w roku sprawozdawczym 1935-36 było obsadzenie etatów pomocy biurowych w Oddz. Powiat. przez przeszkolone i posiadające odpowiednie warunki samarytanki, któreby jednocześnie pełniły obowiązki instruktorek powiatowych. Sprawy te były omawiane przez specjalne okólniki i zarządzenia, na odprawach i konferencjach z władzami Oddz. Powiat W wyniku powyższych starań zostały zaangażowane 3 p. o. instuktorki powiatowe płatne i liczba p. o. instruktorek na terenie województwa powiększyła się do 5, z czego jednakże w ciągu tego samego roku sprawozdawczego zwolniono ze względu na brak funduszy 2 i stan na dzień 1.IV.1936 r. wykazał zaledwie 3 p. o. instruktorki płatne i 1 honorową. Dzięki specjalnie trudnym warunkom finansowym w jakich znajdują się Oddz. Powiat. naszego województwa sprawa ta właściwie nie posunęła się naprzód.

Na terenie Kieleckiego Okręgu Wojewódzkiego Zw. Str. Poż. R. P. w dniu 1.IV.35 r. istniało 68 jednostek ż. s. s. p. przy strażach pożarnych. Z wymienionych jednostek 15 znajdowało się na terenie miast i miasteczek, 53 zaś na terenach wsi. Jednostki te liczyły 630 członkiń z tego 68 komendantek i 62 zastępczynie oraz 500 szeregowych. Organizacja wewnętrzna jednostek ż. s. s. p. na początku roku sprawozdawczego była mocno zachwiana i 3/4 znajdowało się w stadjum reorganizacji. Stan taki należało przypisać rocznej przerwie w pracach ż. s. s. p. i braku referentki Braki powyższe jakie powstały z powodu wymienionej przerwy nie dały się już w całości w roku 1935-36 nadrobić i z 68 jednostek wykazanych na dzień 1.IV.1935 r. 23 jednostki zostały zlikwidowane, ponieważ nie wykazały żadnej działalności i nie miały warunków do pracy w przyszłości.

W ciągu roku sprawozdawczego 1935-36 na miejsce jednostek zlikwidowanych zorganizowano 37 nowych jednostek i stan na 1.IV.1936 wynosił 78 jednostek ż. s. s. p., z czego 26 jednostek miejskich i małomiasteczkowych i 52 wiejskie. Ogólnie liczba jednostek ż. s s. p. w ciągu roku sprawozdawczego wzrosła o 10 jednostek. Jednostki te w sumie liczyły 1064 członkiń z tego 78 p.o. komendantek, 156 funkcyjnych i 830 szeregowych, ogólnie liczba członkiń jednostek w roku sprawozdawczym wzrosła o 434.

Poza organizacją nowych jednostek w dziale organizacyjnym przeprowadzono reorganizację całkowitą 55 jednostek pozostałych po częściowej likwidacji jednostek nieżywotnych. Reorganizacja ta była koniecznością ze względu na wprowadzenie nowej instrukcji o organizacji żeńskiej służby sam. poż.

Stan wyszkolenia samarytanek na dzień 1.IV.1935 przedstawiał się następująco: z ogólnej liczby 630 samarytanek było przeszkolonych 92 w st. I-szym, 11 powtarzało st. I-szy poraz drugi. Z wyszkolenia specjalnego 2 posiadały kurs III kl. L. O. P. P., 90 kurs informacyjny L. O. P. P., 14 — kusy sanitarne i 3 oświatowe.

W roku sprawozdawczym zorganizowano na terenie województwa 4 kursy wyszkolenia podstawowego, z czego 1 kurs I st. zorganizowany przez Oddz. Powiat. w Opatowie, 2 kursy II st. zorganizowane przez Oddz. Pow. w Będzinie i Miechowie i I kurs III st. zorganizowany przez Okręg Woj. w Pinczowie.

Poza tym referentka Okręgu przeprowadziła 16 odpraw na terenie całego województwa. Kilka jednostek posiadających wyszkolenie podstawowe brało udział w zawodach rejonowych i powiatowych W ciągu roku sprawozdawczego 10 jednostek rozpoczęło wyszkolenie podstawowe I st. w strażach, z których 3 jednostki przeprowadziły odnośny egzamin. W wyniku powyższych prac wyszkoleniowych stan wyszkolenia w zakresie st. I-go wyszk. podstawowego na dzień 1.IV.1936 r. wynosił 171 samarytanek, czyli powiększył się o 79 samarytanek. Stan wyszkolonych w zakresie II st. wynosił 75, dobrze wyszkolonych; w zakresie III st. wynosił 20 samarytanek. Wyszkolonych w-g programów specjalnych w zakresie opl. 18 III kl, 153 w zakresie informacyjnym, 85 w zakresie sanitarnym, 14 w zakresie oświatowym, 5 posiada wyszkolenie w. f. i 2 wyszkolenie gospodarcze. Ogólnie poziom wyszkolenia w roku sprawozdawczym podniósł się znacznie, dzięki czemu i praca w jednostkach znacznie się ożywiła.

Stan wyposarzenia na dzień 1 IV.1936 r. przedstawia się następująco: 1064 członkinie posiadają 697 mundurów, 78 jednostek posiada 36 par noszy w 78 jednostkach znajduje się 34 apteczki.

Zaznaczyć należy, że apteczki te nie są prowizoryczne a znormalizowane. Biblioteczek w dn. 1.IV.36 r. było 36, po za tym 1 prowizoryczny aparat tlenowy i 28 masek przeciwgazowych.

Wyposażenie jednostek ż. s. s. p. było i jest nadal specjalną troską Okręgu i było tematem każdej odprawy, kursu konferencji z władzami straży i Oddziałów Powiatowych. Dzięki przychylnemu ustosunkowaniu się niektórych Oddz. Pow. i straży, sprawa ta w roku sprawozdawczym posunęła się nieco naprzód. Na specjalne wyróżnienie pod tym względem zasługuje Oddz. Pow. miechowski, gdzie kwestja wyposażenia jednostek ż. s. s. p. najmniej pozostawienia do życzenia oraz Oddz. Pow. Jędrzejowski, który przez stworzenie własnej wytwórni sprzętu samarytańskiego przyczynił się znacznie do szybszego zaopatrzenia jednostek ż. s. s. p. Sprawa zaopatrzenia w naszym województwie pozostawia jeszcze b. dużo do życzenia, gdyż obecnie posiadany sprzęt nawet w połowie nie odpowiada istotnym potrzebom.

Referentka na dzień 1.IV.36 r. wykazała 187 dni pracy w terenie, 130 dni pracy w biurze i 48 dni wolnych. W czasie 187 dni pracy terenowej przeprowadziła następujące prace w terenie:

3 kursy 15-dniowe, 2 — II st. i 1 — III st., 16 odpraw 1-dniowych, 18 lustracji podstawowych jednostek ż. s. s. p., 4 lustracje podstawowe referatu ż. s. s. p. w Oddz. Powiat., 90 inspekcyj jednostek ż. s. s. p., 52 konferencje z władzami strażackiemi w sprawach organizacji, reorganizacji, wyszkolenia, wyposażenia, względnie pomocy biurowych, 14 konferencyj z nauczycielstwem, duchowieństwem i przedstawicielami innych organizacji w celu ułatwienia warunków pracy jednostkom ż. s. s. p. Brała udział w organizacji 24 jednostkach i wygłosiła 8 pogadanek informacyjnych, w miejscowościach gdzie są projektowane jednostki ż. s. s. p. Po za tym brała udział w 2-ch egzaminach I st. w jednostkach i w 1 zawodach powiatowych na których występowały samarytanki.

Tak przedstawiają się prace ż. s. s. p. za rok sprawozdawczy 1935-36.

Jak wynika z ogólnego zestawienia za rok 1935-36 prace samarytańskie w stosunku do ostatniego roku sprawozdawczego posunęły się znacznie naprzód, tym niemniej jednakże w dziale ż. s. s. p. na terenie naszego Okręgu jest jeszcze bardzo dużo do zrobienia i następne lata muszą wykazać bardzo intensywną pracę byśmy mogli stanąć na poziomie właściwym dla województwa centralnego i tego, na którym praca ta została zapoczątkowana.

Wychowanie obywatelskie z braku przez dłuższy czas referenta Okręgu oraz programów z Centrali nie dało przewidzianych planem rezultatów. W zakresie tych prac Okręg ograniczył się do utrzymania istniejącego stanu, udzielając w tym względzie wytycznych instruktorom na odprawie. W wyniku tego Oddz. Pow. posiadają łącznie 93 referentów wychowania obywatelskiego w strażach, 62 świetlice i zaprojektowały zorganizować 35 świetlic i 1 orkiestrę. Ponadto O. P. przeprowadziły 11 konferencyj z referentami straży i 37 odczytów okolicznościowych w strażach, oraz 2 tygodnie przeciwpożarowe w (Jędrzejowie, i Radomiu).

W dziale prac oplgaz. sprawozdania ze zrozumiałych względów nie umieszczamy.

IV. W dziale prac technicznych Okręg zwrócił specjalną uwagę na zaopatrzenie straży w sprzęt znormalizowany i wyrobu krajowego. Opracował roczny plan zaopatrzenia straży w sprzęt zwykły, zapobiegając o odpowiednie zasiłki w P.Z.U.W. Przeprowadził 1 kurs dla kandydatów na mechaników motopomp, który ukończyło 28 ludzi. Zrealizował częściowo 5 letni plan zaopatrzenia straży w sprzęt motorowy. Zebrał materjał do opracowania planu zaopatrzenia wodnego;

Oddziały Powiatowe przeprowadziły: 76 wyjazdów związanych z zaopatrzeniem straży w sprzęt zwykły, 28 wyjazdów związanych z motoryzacją straży, 115 — z budową remiz, i 71 — związanych z zaopatrzeniem wodnym. Poza tym przeprowadzono 17 przeszkoleń technicznych dla oficerów w zakresie motoryzacyjnym i zaopatrzenia wodnego.

V. Prace wydawnicze ograniczyły się do wydawnictwa organu Okręgu Kieleckiego p.t. „Życie Strażackie" — jako miesięcznika o kierunku zagadnień aktualnych, fachowych, kronikę z przejawów życia korporacyjnego wszystkich szczebli organizacyjnych Okręgu, działu odznaczeń i działu ogłoszeń, z jednoczesnym zwróceniem uwagi na pozyskanie prenumeratorów. W ciągu roku sprawozdawczego wydano 8 numerów „Życia Strażackiego" o nakładzie 132 stronnic, w tym 4 numery podwójne połączonych miesięcy „Maj — Czerwiec", „Wrzesień — Październik", „Listopad — Grudzień" 1935 r. i „Marzec — Kwiecień" 1936 r.

Niezależnie od powyższego zamieszczono komunikaty prasowe w regjonalnych pismach województwa kieleckiego o charakterze informacyjnym przeprowadzając zarazem akcję propagandową na rzecz abonowania pism Centrali jak „Przegląd Poż." i „Gazety Strażackiej".

Uwagi końcowe.

Personel biura Okręgu-członkowie Korpusu Technicznego na prace organizacyjno wyszkoleniowe zużyli dni zajęć w | g następującego zestawienia:

Funkcja	w terenie	w biurach	urlopy	dni wypocz.	inne prace
Inspektor Wojew.	154	164	—	48	
Instr. Referent biura Okr.	10	251	31	64	
Referentka ż. s. s. p.	187	130	—	48	1
17 instruktorów powiat.	2506,1/2	2473,1/2	448	540	254
Razem . .	2,857.1/2	3,018 1/2	479	700	255

SPRAWOZDANIE z WYKONANIA BUDŻETU za rok 1935 | 36

Zestawienie Ogólne

WYDATKI:

Dz.	§	Wyszczególnienie	Preliminowano Zł.	gr.	Wydatkowano Zł.	gr.
I		Organizacyjno-Administracyjny.				
	1	Opłaty Związkowe	3016	78	2666	06
	2	Zarząd (delegacja)	878	—	586	61
	3	Zasiłki dla Oddziału Powiatowego . . .	—		—	
	4	Wydatki osob. i świadczenia . .	23780	27	18123	30
	5	Utrzymanie biura	4110	64	3789	85
II		Inspekcyjno-wyszkoleniowy.				
	6	Prace kontrolne	8310	—	5831	85
	7	Prace wyszkoleniow	2350	—	1401	13
	8	Obrona przeciwlotniczo-gazowa	100	—	51	75
	9	Wych fiz. i sport.	80	—	—	
	10	Druzyny żeńskie sam. poż.	1200	—	737	84
	11	Wychowanie obywatelskie i prace kult.-oświatowe	550	—	—	
III		Techniczny.	500	—	552	47
IV		Spłata zobowiązań.	446	45	453	95
V		Różne.				
	12	Zakup druków, odznaczeń i t. p. . .	2950	—	1589	17
	13	Nieprzewidziane	600	-	124	81
		Razem . .	48872	14	35908	79
		Saldo na 31. III. 36 r.			2989	99
		Ogółem . .	48872	14	38898	78

Budżet po stronie wydatków wykonano w 73, 3%

DOCHODY:

Dz.	§	Wyszczególnienie	Preliminowano Zł.	gr.	Uzyskano Zł.	gr.
I		Opłaty Związkowe i wpisowe				
	1	Składki	16704	50	11020	17
	2	Wpisowe	1	—	95	—
II		Zasiłki.				
	3	Na prace ogólne .	20501	—	22802	—
	4	Na prace specjalne	202	—	226	85
III		Imprezy.	701	—	—	
IV		Należność Okr. Wojew.	9032	64	2729	63
V		Różne.				
	5	Za sprzedaż druków odznaczeń . . .	1730	—	2025	13
	6	Nieprzewidziane				
	7	Czysty zysk z ubezpieczeń koni . .				
		Razem . .	48872	14	38898	78
		Ogółem . .	48872	14	38898	78

Budżet po stronie dochodów wykonano w 80%

Chochlik drukarski

W poprzednim numerze „Życia Strażackiego" № 9 wkradł się błąd drukarski, gdyż zamiast podać miesiąc wrzesień wydrukowano październik.

Przepraszając Szanownych Czytelników za niedopatrzenie, prosimy o poczynienie poprawki tej na czołowej stronicy naszego organu.

Redakcja

O Samarytankach i dla Samarytanek

Troszkę z właściwej pracy

Wieczorem o godz. 20-ej, dnia 15 września br. — alarm. Krzyk, łuna, ogień. Kto mógł wybiegał z domu i biegł na pomoc. Wkładam pospiesznie mundur, apteczkę poleciłam odnieść bratu, a sama biegiem.

Przed remizą druhowie szykują narzędzia na wóz rekwizytowy, wypychają beczki. A z braku koni — sami w szybkim tempie podjeżdżamy do miejsca pozaru. — Lecz tu sęk, — co najpierw bronić ?, — Dwie olbrzymie stodoły w ogniu, około i chlewy jednego gospodarza również, z drugiej strony zapalają się chlewy i okoły innego gospodarza.

Znów krzyk — zapala się nowa stodoła. Szkoda czasu. Dwa zapalające budynki zlano wodą z maleńkiego stawiku, a reszta? Resztę bronią kobiety. Dużo gapiów się zleciało, lecz do roboty rąk brak. Jeden gospodarz nie namyślając się długo zjawia się na dachu, zrywa dachówkę, aby móc się utrzymać. W tymże czasie zjawiają się kobiety i samarytanki i podają wodę. Najpierw zlewają gospodarza, a tenże dopiero zapalający się objekt. Dzielne nasze wiejskie samarytanki ciągną wodę, noszą beczkami (od mleka) i wiadrami i wciąż zalewają. — I trzeba szczęścia, że budynki owe ocalały.

Jedne broniły tu, inne co innego robiły w tym czasie. — Palą się chlewy, a w nich przecież jest cały inwentarz żywy. Więc biegnie jedna do środka, ktoś jej podaje worek. — Chwyta kury, indyki, gołębie i nie patrząc na silny żar, na lecące iskry — ogląda się stale i we wzroku jej widać iż chce uratować wszystko W chwilę później zapada się dach. Snop iskier i ognia wzbija się ku górze.

Od chlewów zapala się dom. W tym czasie nadjeżdżają inne straże. Przybiegła drużyna samarytańska z sąsiedniej wioski w sile 10 druhen. Przybiegły pieszo 5 km, nie patrząc na noc i złą drogę. Zmęczone lecz zadowolone zgłaszają się do roboty. — Sanitarna z apteczką zaraz maszeruje na wyznaczone miejsce (punkt opatrunkowy, gdzie pełniła służbę miejscowa sanitarna), a reszta nie mając już nic do roboty, gdyż pilnowanie mienia uratowanego miały powierzone samarytanki miejscowe, — poszły pompować wodę do sikawki. A było tam co robić. Utworzono łańcuchy sikawkowe, dostarczając wody z pobliskiego młyna i sadzawki.

8 (osiem) przybyło straży, 8 sikawek w ruchu. Ludzi — mrowie, lecz rąk roboczych tak mało.

Znów przyjechało 3 druhny z apteczką z drużyny oddalonej o 7 km. Komendantka nie mogła w pośpiechu znaleźć kluczy od szafy — zjawiła się w sukni, — lepiej tak niż wcale.

W dniu tym w nieszczęściu — samarytanki jednak miały szczęście. Nikt się poważnie nie skaleczył, nikt nie oparzył z wyjątkiem kilku drobnych opatrunków i kilku zasłabnięć, którym zaraz na miejscu druhny udzieliły pomocy.

Po trzech i pół godziny pracy — dano rozkaz odjazdu. Rzetelnie zarobili druhowie i druhny na spoczynek, więc też z radością i uśmiechem odjechano do domów swoich.

J. D.

Wspomnienia z kursu samarytańsko-pożarniczego w Sobkowie

Słoneczne dni, wolne od trosk — wspomnienia o was będą długo z nami.....

I te pełne gorączkowego niepokoju wieczory, (bo nóż będzie alarm) i to życie obliczone na gwizdki naszego „szefa" i to hasanie ranne na posrebrzonej rosą łące.... a wreszcie wykłady, kiedy poprostu chłonęłyśmy każde słowo, bo takie było wszystko ciekawe i nowe.

Albo wieczory.... pamiętajcie druhny — „tutaj tu, tutaj tam, tutaj zawsze chodzi sam" (bo niema pary).

Oj „tutaj", nam było dobrze ze sobą.

Kursie ukochany, wznieciłeś w nas na nowo, czar młodości i odświeżyłeś nasze siły.

Zdaje nam się teraz że cały świat do nas należy, że my potrafimy zmienić życie i pracę ofiarną przełamać niejednokrotną niechęć społeczeństwa. Wywalczamy to, co nam do istnienia jest potrzebne....

Chcemy „zmierzyć siły na zamiary" i spróbować o ile rzeczywistość można zbliżyć do ideału. My przecież chcemy, by praca naszych wykładowców nie rozbiła się o mur apatii i lenistwa

Chcemy by nasza kochana komenda i wszyscy którzy pracowali nad oświeceniem naszych „zakutych łepetyn" mieli to przekonanie, że cały nasz organizm, po wszystkie tkanki nabłonkowe, mięśniowe, nerwowe i łączne, nasiąkły ideałami samarytańskiemi.

Że również chętnie będziemy ratować zagazowanych, bandażować złamania powikłane i ćwiczyć z drabiną Szczerbowskiego, jak tańczyć ku-

awiaka i śpiewać ochoczo „tumbaj draja" na świetlicy.

Poprostu płonę z niecierpliwości i myślę, że wszystkie kursistki także, by poprowadzić tak pracę u siebie i zobaczyć czy da się to wszystko zrealizować co przemyślałyśmy na kursie.

A gdy przyjdą ciężkie chwile, gdy zdawać nam się będzie, że cały wysiłek jest daremny, to wtedy bodźcem do walki będą jasne dni, spędzone na kursie w Sobkowie, pogodne twarze komendy i pp. prelegentów i... wtedy z mężnym uśmiechem powiemy sobie „Nic to" dalej do pracy, ten więcej wart kto dłużej wytrwa.

Zast. komendantki
Helena Knapikówna
O. S. P. Poraj, pow. zawierciański

Udział Samarytanek w zawodach rejonowych

Dnia 30 sierpnia rb. odbyły się zawody rejonowe strażackie z udziałem jednej jednostki z. s. s. p. ze Skarżyska Książęcego, niżej podajemy wrażenia z zawodów jednej z uczestniczek.

Było nas 12 druhen, które postanowiły mimo piętrzących się trudności stanąć do zawodów. Trudno jest bowiem u nas pracować. brak zrozumienia u osób cywilnych, a często i naszych druhów podcina nasze najlepsze chęci, ale jednocześnie pobudza ambicję. Dużo cierpliwości i dobrej woli posiada nasza komendantka, żeby ducha w nas i sobie utrzymać. Na kilka dni przed zawodami dowódczyni nasza osierociła wyjeżdżając na kurs III-go stopnia.

Myśl o zawodach, w których miałyśmy brać udział martwiła nas bardzo, a jednocześnie pragnieniem naszem było wystąpić, pokazać naszą pracę i nie wsypać się, tylko otrzymać pochwałę, jednocześnie przekonać tych, którzy twierdzili, że my samarytanki nic zdziałać nie możemy, że są w błędzie.

Z powodu prac w polu, które na ten okres wypadły, nie wszystkie druhny mogły być obecne na zbiórkach, dzięki temu praca przygotowawcza była bardzo uciążliwa, gdyż każdej z osobna trzeba było tłumaczyć i objaśniać ćwiczenia. Z każdym dniem zbliżającym nas do zawodów zwiększała się nasza obawa, ale i postęp w ćwiczeniach był widoczny. Nie mając żadnego sprzętu, ani wyszkolonej komendantki nie wiedziałyśmy z czem mamy wystąpić, zaczęłyśmy więc przygotowywać ćwiczenia strażackie IV-ej grupy.

Druhowie nasi w czasie ćwiczeń pokpiwali z nas mówiąc, że tylko w kuchni możemy coś zrobić i t. p., wszystkie te docinki znosiłyśmy cierpliwie. Nadszedł dzień zawodów, pojechałyśmy na miejsce furmankami, wprawdzie nie bardzo nas chętnie zabierano, ale postanowiłyśmy wytrwać do końca.

Kiedy wkroczyłyśmy na plac ćwiczeń tłum ludzi cywilnych przywitał nas ironicznymi uśmieszkami i przycinkami, nie zważając na to udałyśmy się do remizy straży, żeby zapoznać się z narzędziami, któremi miałyśmy ćwiczyć. W pierwszej chwili odniosłyśmy wrażenie że sprzęt ten jest inny od naszego, ale to było tylko złudzenie.

Wracamy na plac ćwiczeń, już mamy wystąpić, czekamy na rozkaz, pada rozkaz, ale taki jakiego wogóle nie spodziewałyśmy się usłyszeć mianowicie: „żeby usiąść i podziwiać występy strażaków". Wtedy dopiero wzięto nas na języki, znosiłyśmy i to cierpliwie przyglądając się ćwiczącym strażakom i na chwilę nie tracąc nadziei, że my też ćwiczyć będziemy. Po ćwiczeniach strażackich, prośby nasze o wystąpienie z ćwiczeniami nie ustawały. Komisja sędziowska zaznaczyła nam, że możemy wystąpić tylko z ćwiczeniami z ratownictwa, oczywiście tego nie mogłyśmy zrobić ponieważ wcale nie posiadamy sprzętu. Wkońcu jednakże nie wiem czy prośba nasza czy też litość skłoniła Komisję do pozwolenia nam na wystąpienie z ćwiczeniami, które przygotowałyśmy (bo naprawdę druhny miały już łzy w oczach). Wszyscy oczekiwali na nasz występ z niecierpliwością. Gdy zaczęłyśmy ćwiczenia na ustach wszystkich pojawiły się życzliwe uśmiechy i zaczęto bić brawa. Niektórym wstyd było, a szczególnie tym, którzy podrwiwali z nas przedtem, a teraz zobaczyli, że i kobiety zdolne są do czegoś, że i one mogą czasem mężczyzn zastąpić względnie im pomóc. Wokoło mówiono, że popisałyśmy się świetnie. Brak mi poprostu słów ile radości sprawiłyśmy swym występem Komisji, naszym druhom wszystkim zebranym i sobie samym. Radość dla nas była tem większa, że nam tak bardzo nie dowierzano, a jednakże zdołałyśmy ich przekonać. Jakże nas teraz inaczej traktują. Cieszymy się z tego bardzo i tą uciechą chcemy się podzielić z innemi, szczególnie temi druhnami, które także wątpią w swoje siły. Dowódczyni nasza także cieszy się bardzo z tego powodu i druhen zaczyna nam przybywać. Z coraz większym zaufaniem zwracają się do nas o pomoc w nagłych wypadkach niestety nie zawsze pomóc możemy, ponieważ nie posiadamy apteczki, a w domach prywatnych na wsi bieda, nawet jodyny spotkać nie można. No ale trudno jakoś musimy sobie radzić, nazwano nas zuchami więc postaramy się, aby nazwa ta nie zatarła się w przyszłości, a odwrotnie z każdym dniem do jednostki naszej bardziej się stosowała. Jednocześnie będziemy się starały pracą z wszystkich dziedzin pracy samarytańskiej przyczyniać się coraz bardziej do rozwoju kultury naszego środowiska.

Zastępczyni komendantki
G. Berusówna
O. S. P. Skarżysko-Książęce.

ZASTRZEŻENIA REDAKCYJNE:
Rękopisy bezpodpisu i adresu Autora nie są uwzględniane
Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.
Rękopisy uważane są jako bezpłatne.
Przedruk artykułów dozwolony jedynie z podaniem źródła

WARUNKI PRENUMERATY:
Prenumerata „Życia Strażackiego", łącznie z przesyłką wynosi:
rocznie zł. 2.50 — półrocznie zł. 1.40.
Cena pojedyńczego numeru — 25 gr.

CENA OGŁOSZEŃ: strona — 90 zł., pół strony — 45 zł., 1/3 — 35 zł. 1/4 strony — 25 zł., 1/8 strony — 15 zł., 1/16 strony — 10 zł.

Wydawca Zarząd Okręgu Kieleckiego Zw. Straży Poż. R. P. Redaktor odpowiedzialny: Aleksander Niedbalski.

Redakcja — Administracja — Kielce, ul. Śniadeckich 15, Telefon 16-14, Konto P.K.O. Nr 63.090.

Drukarnia „St. Święcki" — Kielce, Sienkiewicza 13